

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 25 czerwca 2018r.**

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: staż. Iza Józwiak

przy udziale --

po rozpoznaniu dnia 16.10.17r., 07.12.17r., 18.04.18r., 11.06.18r.

sprawy z oskarżenia prywatnego K. J. (1)

przeciwko **A. K. (1), c. R. i K., ur. (...) w P.**

oskarżonej o to, że:

w okresie od dnia 26 marca 2014r. do dnia 16 czerwca 2016r. poprzez umieszczanie komentarzy i postów na portalu społecznościowym F. oraz w rozmowach z innymi osobami pomawiała K. J. (1) o podejmowanie przestępczych działań, stosowanie oszukańczych praktyk, a także chorobę psychiczną tj. o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzonej przez nią działalności hodowcy psów, w szczególności poprzez:

- umieszczenie za pośrednictwem należącego do oskarżonej profili (...) działającego w ramach portalu społecznościowego F. komentarzy o osobie K. J. (1) o treści:

„tak tylko to wieloletni naciągacz ściemniacz i oszustka” (godz. 11:08)

„Był już pare lat temu temat na bull bazarku gdzie okradła ludzi z kasy na psy w schronie” (godz. 11:09)

- umieszczenie za pośrednictwem profilu W. K. – profilu hodowli psów, której właścicielem jest oskarżona, komentarzy na temat K. J. (1) o treści:

„jak okradła fundację, oczernia i pomawia nas i jak nie zapłaciła za krycie psem z niemiec brak mi słów”

„naciągaczka i oszustka nie pracuje siedzi u mamy i cały czas kombinuje jak innych ponaciągac”

„ona jest chora”

„ludzie się jej boja a to my własnie się jej nie boimy”

- w rozmowach bezpośrednich i telefonicznych z innymi hodowcami

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk

I. Oskarżoną A. K. (1) uznaje za winną popełnienia w sposób opisany wyżej z tym, że przyjmuje, iż działała wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą tj. przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 212 § 2 kk wymierza oskarżonej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) zł każda.

II. Na podstawie art. 212 § 3 kk orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej K. J. (1) w wysokości 500 (pięćset) zł.

III. Na podstawie art. 215 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go w kwartalniku (...) w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku.

IV. Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonej

A. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej K. J. kwotę 300 (trzysta) zł, tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej A. K. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 zł.

V. Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3.10.16r. (Dz. U. 2016, poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżyciele prywatnej z urzędu w kwocie 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) zł oraz podatek VAT.

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

## UZASADNIENIE

**Oskarżona A. K.** posiada na portalu społecznościowym F. dwa konta – jedno jako (...) oraz drugie (...), mające charakter swojego rodzaju fanpage dotyczącego hodowanych przez oskarżoną psów i taką też właśnie nazwę ma prowadzona przez nią hodowla. Oskarżona biegle obsługuje komputer, w tym portal społecznościowy F., zamieszczając na nim zdjęcia, wpisy, czy uczestnicząc w prowadzonych tam dyskusjach.

Oskarżona oraz pokrzywdzona K. J. (1) znają się od wielu lat z uwagi na to, że obie prowadzą hodowle psów rasowych bulterier miniaturowy.

W okresie od 26 marca 2014r. do dnia 16 czerwca 2016r. oskarżona na swoich profilach umieściła komentarze dotyczące pokrzywdzonej K. J. (1):

- (...): „tak tylko to wieloletni naciągacz i oszustka”, „Był już parę lat temu temat na bull bazarku gdzie okradła ludzi z kasy na psy w schronie”

- (...): „jak okradła fundację, oczernia i pomawia nas i jak nie zapłaciła za krycie psem z niemiec brak mi słów”, „naciągaczka i oszustka, nie pracuje siedzi u mamy i cały czas kombinuje jak innych ponaciągać”, „ona jest chora” oraz „ludzie się jej boją, a to my właśnie się jej nie boimy”.

W rozmowach bezpośrednich z innymi hodowcami podczas wystaw psów oskarżona w szerokim gronie mówiła o oszustwie pokrzywdzonej oraz, że jest ona chora psychicznie. Podczas osobistych rozmów z S. K. u siebie w domu oskarżona mówiła mu o wadach, jakie mają szczeniaki pochodzące z hodowli pokrzywdzonej (np. tyłozgryz), nazywała pokrzywdzoną prostytutką, dziwką, naciągaczką, oszustką, która nie pracuje i kombinuje, aby innych ponaciągać

Oskarżona **A. K. (1)** jest 42 letnią kobietą, o wykształceniu średnim, z zawodu jest kosmetyczką. Oskarżona jest panną i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

Oskarżona nie była dotychczas karana.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

1. wyjaśnień oskarżonej A. K. (1) k. 119v-120 – we wskazanym zakresie

2. zeznań świadków:

- K. J. (1) k. 120v-121v;

- J. S. k. 134v-136 – we wskazanym zakresie

- S. K. k. 177-180;

- E. R. k. 180-181;

3. dokumentów:

- wydruków z portalu społecznościowego F. k. 5-8;

- wydruków z portalu społecznościowego F. k. 141-164;

- zapytania o karalność k. 189;

Oskarżona **A. K. (1)** przesłuchana w toku postępowania sądowego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa i złożyła wyjaśnienia.

Relacje procesowe oskarżonej zostały przez Sąd I instancji uznane za niewiarygodne, albowiem pozostawały one w sprzeczności z rzeczowym materiałem dowodowym oraz zeznaniami S. K.. W szczególności nie jest prawdą, jakoby oskarżona nie potrafiła biegle posługiwać się komputerem oraz portalem społecznościowym F., czy też rzadko na nim bywała, albowiem przeczą temu załączone do akt przedmiotowej sprawy wydruki z umieszczanych przez nią na profilu (...) wpisów (k. 141-164), czy konwersacje w M. oraz ich częstotliwość, jak również treść zeznań świadka J. S. – oskarżona swój profil potrafiła obsługiwać także przy pomocy telefonu typu smartfon. Na przymiot wiary nie zasługiwała ta część jej wyjaśnień, w której zaprzeczyła, iż to ona osobiście była autorką pomawiających pokrzywdzoną K. J. (1) wpisów, a miała to uczynić bliżej nieokreślona osoba – swoje relacje procesowe oskarżona starała się skonstruować w taki sposób, ażeby wskazać na możliwość ich dokonania przez bliżej nieokreślone osoby, które mogły mieć dostęp do jej komputera, przy czym nie zapytała się nawet brata swojego partnera, czy to on sporządził wpisy będące przedmiotem postawionego zarzutu, ani też nie zgłosiła nigdzie faktu, że ktoś może w nieuprawniony sposób korzystać z jej konta. Nie ulega wątpliwości, iż oba profile należały do oskarżonej, zostały przez nią założone, korzystała z nich i miała do nich pełny dostęp. Wersji zapodanej przez oskarżoną nie mogły wspierać zeznania jej partnera J. S. – przede wszystkim okazały się być one zupełnie niewiarygodne, a nadto sama A. K. (1) podczas przesłuchania wyjaśniła, iż jej partner zaprzeczył, jakoby miał dokonać przedmiotowych wpisów, po czym na kolejny termin rozprawy stawiał się on samorzutnie i zgłosił gotowość składania zeznań, w których przyznał, iż wpisy na profilu (...) jednak zostały dokonane przez niego osobiście. W ocenie zatem Sądu Rejonowego wzięcie przez świadka S. częściowo na siebie odpowiedzialności za pomówienie pokrzywdzonej stanowiło jedynie nieudolną i rażąco wręcz naiwną próbę obrony oskarżonej przed postawionym jej zarzutem i nie mogło zostać przez Sąd uznane za wiarygodne. Tym bardziej, że świadek S. K. wskazał na częste właśnie przerzucanie przez oskarżoną winy na jej partnera J. S..

Zeznaniom pokrzywdzonej **K. J. (1)** Sąd I instancji dał, w zakresie w jakim odnosiły się one do zarzucanego oskarżonej w przedmiotowym postępowaniu sądowym przestępstwa, wiarę w całości, albowiem były one spójne i logiczne, a nadto korespondowały ze zgromadzonym w przedmiotowej sprawie rzeczowym materiałem dowodowym, jak i zeznaniami świadka S. K.. Wprawdzie obie strony pozostają ze sobą w konflikcie, jednakże wydruki z należących do oskarżonej profili na portalu społecznościowym F. pozostawały jednoznaczne w swojej wymowie, zaś świadek K. potwierdził okoliczność pomawiania pokrzywdzonej nie tylko podczas osobistej z nim rozmowy, ale także podczas wystaw psów w konwersacjach z innymi hodowcami.

Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał relacje procesowe świadka **J. S.** – konkubenta oskarżonej. Jak już sygnalizowano powyżej, po pierwotnym zaprzeczeniu przez oskarżoną, iż to ww. świadek miał dokonać rzeczonych wpisów, samorzutnie zgłosił się on na termin rozprawy i oświadczył o byciu autorem wpisów na profilu (...), czemu Sąd I instancji nie mógł dać wiary, albowiem była to tylko nieudolna próba ochrony konkubiny przed grożącą jej odpowiedzialnością karną. Pozostała część relacji procesowych tegoż świadka pozostawała poza oceną dowodową, gdyż dotyczyła okoliczności irrelevantnych dla zrekonstruowania stanu faktycznego.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka **S. K.** – w ocenie Sądu świadek ten pomimo konfliktu z oskarżoną, w sposób obiektywny przedstawił relacje obu pań oraz to, co odnośnie czynu objętego postawionym A. K. (1), było mu wiadomym. Świadek nie tylko widział wpisy na portalu społecznościowym F., ale usłyszał pomówienia pod adresem pokrzywdzonej także w trakcie osobistej rozmowy z oskarżoną, jak również podczas wystaw psów w rozmowach z innymi hodowcami.

Sąd Rejonowy nie znalazł przesłanek do zakwestionowania wiarygodności relacji procesowej świadka **E. R.**, aczkolwiek jedynie w niewielkim zakresie zawierały one informacje istotne z punktu widzenia poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Świadek R. wskazała na fakt, tzw. „zwalania” winy za wiele spraw na swojego partnera J. S., co wespół z kompletnie niewiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonej oraz zeznaniami jej konkubenta, pozwalało przyjąć, iż taka właśnie sytuacja miała miejsce w realiach przedmiotowej sprawy.

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 393 i 394 k.p.k., wskazanych w protokole rozprawy głównej. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Poddając gruntownej, a jednocześnie swobodnej ocenie zgromadzony w przedstawionej sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym wskazaniem zawartymi w przepisach art. 7 i 410 k.p.k., Sąd uznał winę oskarżonej w zakresie czynu przypisanego jej w części orzekającej niniejszego rozstrzygnięcia za bezsporną.

Sąd zakwalifikował opisane w stanie faktycznym zachowanie oskarżonej jako przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Dobrem chronionym przez treść art. 212 § 1 k.k. jest cześć, pojmowana jako godność, dobre imię, dobra sława, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, reputacja i duma.

Przepis art. 212 § 1 k.k. nie definiuje pojęcia pomówienia i zniesławienia. Brak jest takiej legalnej definicji także w jakimkolwiek przepisie Kodeksu karnego. W tej sytuacji bliższe określenie zwrotu „pomawia” spoczęło na doktrynie i judykaturze, według której wystarczające jest zakomunikowanie uwłaczającej wiadomości nawet tylko jednej osobie, wiadomość może być ustna lub pisemna, może być podana ogólnikowo lub w sposób nieskonkretyzowany, może być zastrzeżona jako poufna, może być opatrzona informacją o jej źródle. Zniesławienie może nastąpić w pierwszym rzędzie ustnie, ale także pismem odręcznym, drukiem, wizerunkiem, karykaturą, a więc przy wykorzystaniu rozmaitych środków przekazu informacji (J. Raglewski, w: Zoll, Kodeks karny, t. 2, 2006, s. 773).

Przestępstwo zniesławienia może być popełnione jedynie przez pomówienie pokrzywdzonego wobec innej osoby. Konieczne jest więc, aby informacje o postępowaniu lub właściwościach, które mogą poniżyć jakąś osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, zostały przekazane innym osobom niż ta, której te wiadomości dotyczą. Ustawa nie wymaga jednak, aby takich odbiorców pomówienia było więcej.

Pomówienie polega na podnoszeniu lub rozgłaszaniu zarzutu. Podnoszenie zarzutu ma miejsce wówczas, gdy sprawca stawia zarzut we "własnym imieniu", bez względu na to, czy opiera go na własnych przemyśleniach i spostrzeżeniach, czy też na faktach, o których informacje przekazały mu inne osoby. Natomiast rozgłaszaniem jest przekazywanie zarzutów zasłyszanych (zob. J. Raglewski, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny, t. II, 2013, s. 945 i n.). Rozgłaszany lub podnoszony zarzut tylko wówczas stanowi przestępne pomówienie, gdy ma określoną treść, tzn. dotyczy postępowania osoby pomawianej lub jej właściwości, które mają charakter poniżający w opinii publicznej albo narażają na utratę zaufania zawodowego. Są to więc zarzuty przedstawiające zniesławianego w negatywnym, ujemnym świetle.

Pomówienie dotyczyć może zarówno "postępowania", jak i "właściwości" osoby pomówionej. Przez "postępowanie" należy rozumieć zachowanie się lub zachowywanie się, czyli postępowanie pomówionego podmiotu, oznacza czynienie czegoś w określonych sytuacjach, zachowanie się w pewien określony sposób wobec kogoś lub czegoś (np. zarzut, że ktoś bierze łapówki, utrzymuje kontakty ze światem przestępczym, prowadzi niemoralny tryb życia, bądź też znęca się nad rodziną), przy czym nie jest konieczne, by przedmiotem zarzutu było postępowanie sprzeczne z prawem (zob. J. Raglewski, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny, t. II, 2013, s. 947 i n.). Pomówienie o określone postępowanie powinno zatem powoływać się na fakty, natomiast nie może ograniczać się do samych ocen dotyczących cech jednostki (tak również I. Zgoliński, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, s. 964 i n. oraz przywołane tam piśmiennictwo). Nie zawsze jednak pomawianie o postępowanie musi wskazywać konkretne fakty, wystarczy twierdzenie, że określona osoba postępuje nieuczciwie, że urzędnik jest stronnicy, a sędzia niesprawiedliwy (L. Peiper, Komentarz, s. 530). Formułowane zarzuty dotyczyć więc muszą postępowania, np. nieuczciwości lub sprzedajności osoby pełniącej funkcję, związaną z zaufaniem społecznym, a nie ograniczać się do stwierdzenia, że taka osoba jest "tępa" bądź "arogancka". Znamię pomówienia wyczerpane jest np. przez sformułowanie zarzutów: sprzedajności, popełnienia czynów karalnych, łapówkarstwa, utrzymywania kontaktów ze światem przestępczym, kolaborowania z okupantem, złego traktowania rodziny, niemoralnego trybu życia, alkoholizowania się, dotknięcia zboczeniami seksualnymi, nie wywiązywania się z przyjętych zobowiązań, nadużywania pełnionej funkcji publicznej, składania fałszywych zeznań, nepotyzmu (L. Gardocki, Prawo karne, s. 274; Marek, Kodeks karny, 2010, s. 480–481; J. Raglewski, w: Zoll, Kodeks karny, t. 2, 2006, s. 776–777). Przedmiotem pomówienia może być zarówno zachowanie sprzeczne z prawem, jak i naruszające zasady etyczne, jak też niezgodne ze społecznymi oczekiwaniami.

Zniesławienie prowadzi do sytuacji, w której osoba pomówiona (pokrzywdzony) może zostać poniżona w opinii publicznej lub narażona na utratę zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Poniżenie to w języku potocznym upokorzenie, obrażenie godności, zhańbienie (M. Szymczak (red.), Słownik, t. 2, s. 802; S. Dubisz (red.), Uniwersalny, t. 3, s. 349). Ustawodawca akcentuje, że poniżenie, o jakim mowa w art. 212 § 1 k.k., nie jest poniżeniem subiektywnym, lecz poniżeniem "w opinii publicznej". Tak więc nie ma znaczenia to, jak odbiera określoną wypowiedź konkretny podmiot, w szczególności zaś czy czuje się tą treścią poniżony, lecz to, czy na takie poniżenie został on narażony w opinii publicznej. Innymi słowy, czy opinia publiczna może uznać określone sformułowania za poniżające. W judykaturze przyjmuje się bowiem, że opinia publiczna w odniesieniu do przestępstwa zniesławienia jest wynikiową ścierania się ocen, wytworzonych w pewnych kręgach zbiorowości, a zatem kryterium ustalenia, czy doszło do pomówienia, są normy funkcjonujące w tej zbiorowości. Niezależnie więc od subiektywnej opinii zniesławiającego lub nawet większości społeczeństwa, a także osobistych uczuć pokrzywdzonego, należy ustalić, jaki wpływ dane zachowanie sprawcy mogło wywrzeć na ustosunkowaniu się do pokrzywdzonego kręgu osób, w którym on się obraca i funkcjonuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.03.1934r., 1 K 91/34, GS 1934, Nr 6, s. 115). W świetle powyższego karalne jest jedynie takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób z jej kręgu i spowodować, że pokrzywdzony będzie w ich oczach poniżony (por. J. Wojciechowski, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczegółowa, t. I, s. 1313).

Poniżenie w opinii publicznej, z natury rzeczy, zazwyczaj, choć nie zawsze, dotyczy szerszych kręgów społecznych, natomiast narażenie na utratę zaufania może odnosić się do mniej licznych społeczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.12.1933r., I K 824/33, OSN(K) 1934, nr 4, poz. 69). Informacje, które narażają na utratę zaufania, niekoniecznie muszą mieć charakter hańbiący lub zasadać się na pomówieniach o popełnienie przestępstw bądź wykroczeń. Mogą godzić jedynie w zdolność pełnienia przez pomówionego określonej roli w społeczeństwie (M. S., Cześć i godność osobista, s. 53). Istotny charakter mają normy etyczne i obyczajowe, funkcjonujące w środowisku, w którym nastąpiło pomówienie. Tak więc o zniesławiającym charakterze zarzutów nie może decydować subiektywne odczucie osoby pomówionej, lecz obiektywna ocena oparta o analizę opinii publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1935r., II K 1087/35, GS 1936, Nr 1; J. Raglewski, w: Zoll, Kodeks karny, t. 2, 2006, s. 787).

Ustawodawca w treści art. 212 § 1 k.k. wskazuje, że znamieniem strony przedmiotowej przestępstwa zniesławienia nie jest wszelkie narażenie na utratę zaufania, lecz jedynie narażenie na utratę takiego zaufania, które jest potrzebne dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Takie ujęcie omawianego znamienia oznacza, że zarzuty takie nie

hańbią, nie powodują odczucia pogardy, a więc nie poniżają, lecz wyłącznie narażają na utratę zaufania zawodowego. Należy je więc odróżnić od zarzutów poniżających w rozumieniu powszechnej oceny społecznej. Tak więc w razie przypisania sprawcy czynu z art. 212 § 1 k.k. zniesławienia, w postaci narażenia na utratę zaufania, każdorazowo niezbędne jest wykazanie, że taka możliwość zaistniała. Ocena ujemnej treści pomówienia musi więc być dokonywana w kontekście wymagań lub oczekiwań związanych z zajmowanym stanowiskiem, pełnioną funkcją, wykonywanym zawodem albo rodzajem działalności.

Przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ zniesławienia. Środkami masowego komunikowania w rozumieniu tegoż właśnie przepisu będą te wszystkie środki, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści. Czyli do środków tych wypadnie zaliczyć nie tylko prasę drukowaną, przekaz radiowy i telewizyjny, lecz także książkę, plakat, film oraz przekaz przy pomocy Internetu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7.5.2008r., III KK 234/07, Biul. PK 2008, Nr 10, poz. 33). Nie ma znaczenia jakość środków masowego komunikowania ani ich charakter, istotne jest jedynie to, aby były zdolne zakomunikować określone informacje szerszej – niż wynika to z pomówienia w typie podstawowym – grupie ludzi.

Za informacje, które zawierają słowa o treści znieważającej inną osobę, odpowiedzialność karną ponosi ich autor (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.8.2001r., V KKN 118/99, OSNKW 2001, Nr 11–12, poz. 99). Chwilą popełnienia przestępstwa określonego w art. 212 § 2 k.k., polegającego na umieszczeniu w sieci Internetu treści o charakterze zniesławiającym, jest chwila dokonania danego wpisu, a nie jego usunięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.6.2010r., I KZP 7/10, OSNKW 2010, Nr 9, poz. 75).

Przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 1 i 2 k.k. jest przestępstwem formalnym (bezsukutowym). Dla dokonania tego przestępstwa nie jest wymagane zaistnienie skutku w postaci poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej lub utraty przez niego zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności – wystarczy stwierdzenie, że zniesławiająca wypowiedź mogła taki skutek wywołać (J. Raglewski, w: Zoll, Kodeks karny, t. 2, 2006, s. 785; J. Wojciechowski, w: Wąsek, Kodeks karny, t. 1, 2010, s. 1312).

Przestępstwo zniesławienia należy do kategorii przestępstw umyślnych, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*), jak i ewentualnym (*dolus eventualis*). Umyślnością muszą być objęte wszystkie znamiona zniesławienia, a więc zarówno to, że działanie stanowi rozpowszechnianie karalnego pomówienia, jak i to, że treść jego może poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sprawca przestępstwa z art. 212 k.k. musi mieć świadomość, że jego wypowiedź zawiera w swej treści zarzuty zniesławiające pod adresem innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Winien działać z zamiarem zniesławienia, zdając sobie sprawę z tego, że podniesienie lub rozgłaszanie zarzutów może narazić podmiot, którego ta wypowiedź dotyczy, na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zniesławienie nie jest przestępstwem celowym. Chęć poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej lub narażenia go na utratę zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, może być celem zachowania sprawcy, ale nie musi nim być.

Z kolei jak wynika z art. 213 § 1 k.k. nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k., jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Uczynienie zarzutu niepublicznie oznacza, że zarzut ten i związany z nim przekaz informacyjny nie jest dostępny szerokiej, bliżej nieokreślonej grupie osób, nie trafił do wiadomości szerszego kręgu osób lub nie był uczyniony w miejscu publicznym dostępnym dla nieokreślonej grupy ludzi (nie wiąże się z przeniesieniem jego treści do szerokiego, nieokreślonego kręgu osób). Odbiorcą zarzutu może być z kolei określona osoba lub grupa osób indywidualnie oznaczonych, przy czym liczebność tej grupy nie ma znaczenia, o ile można ustalić, kto jest adresatem pomawiającego przekazu informacyjnego (por. także J. Raglewski, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny, t. II, 2013, s. 980). W tym kontekście istotne jest jednak, aby ze sposobu uczynienia zarzutu można było zdekodować intencję sprawcy, by ów zarzut nie dotarł do wiadomości publicznej.

W zakresie przestępstwa ciągłego stypizowanego w art. 12 k.k. wskazać należy, iż zgodnie chociażby z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6.07.2010r. wydanym w sprawie II AKa 55/10 KZS 2010/12/53 do jego znamion zalicza się:

- 1/ dopuszczenie się co najmniej dwóch zachowań,
- 2/ z góry powzięty zamiar sprawcy,
- 3/ krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi zachowaniami.

Dopiero łączne spełnienie wyżej wymienionych przesłanek sprawia, że zachowanie sprawcy stanowi jednolitą całość, traktowaną jako jedna podstawa kwalifikacji prawnej mimo, że wchodzi w jej skład różnorakie czynności. Przepiętne zachowanie w ramach czynu ciągłego jest bowiem popełnione niejako w sposób ratalny. Instytucja czynu ciągłego jest także instytucją obligatoryjną prawa karnego. Znaczy to tyle, że jeżeli sąd ustali, że zachodzą przesłanki dla jego zastosowania, to nie ma żadnej fakultatywności w tym zakresie, lecz musi w wyroku przypisać oskarżonemu czyn z art. 12 k.k. „Z góry powzięty zamiar” należy rozumieć jako zamiar objęty umyślnością (w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego). Jednocześnie musi być to zamiar powzięty najpóźniej w chwili popełnienia pierwszego zachowania wchodzącego w skład czynu ciągłego. Z kolei krótkie odstępy czasu jako następny warunek konieczny do skorzystania z instytucji czynu ciągłego oznaczają zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym i częścią doktryny prawa karnego odstępy nieprzekraczające kilku miesięcy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że oskarżona A. K. (1) podczas wystaw psów w rozmowach z innymi hodowcami oraz świadkiem S. K. podnosiła pod adresem pokrzywdzonej K. J. (1) zarzuty twierdząc, że jest ona chora psychicznie, jest dziwką, prostytutką, czy naciągaczką, czym poniżyła ją w opinii publicznej, albowiem takie upokarzające, obrażające określenie jest jednoznacznie pejoratywnie odbierane przez obiektywne osoby trzecie. Podnosząc natomiast w tych samych rozmowach zarzut oszustwa, jakiego pokrzywdzona miała się ona dopuścić w związku z kryciem psem z Niemiec oraz nierozliczenia się przez nią ze zbieranych charytatywnie pieniędzy, naraziła ją, biorąc pod uwagę to, iż jest ona od wielu lat hodowcą rasowych psów rodowodowych, środowisko to zna się dobrze i wszelkie informacje rozchodzą się z nim szybko i tym samym mogły dotrzeć do potencjalnych przyszłych klientów K. J. (1), na utratę zaufania, jakie potrzebne jest przy prowadzeniu hodowli psów. Analogicznie umieszczając na swoim profilu (...) oraz (...) wpisy o treści zarzucającej pokrzywdzonej określone właściwości: „tak tylko to wieloletni naciągacz i oszustka”, „naciągaczka i oszustka, nie pracuje siedzi u mamy i cały czas kombinuje jak innych ponaciągać”, „ona jest chora” oraz „ludzie się jej boją, a to my właśnie się jej nie boimy”, jak również postępowanie: „Był już parę lat temu temat na bull bazarku gdzie okradła ludzi z kasy na psy w schronie”, „jak okradła fundację, oczernia i pomawia nas i jak nie zapłaciła za krycie psem z niemiec brak mi słów” poniżyła oskarżycielkę prywatną w opinii publicznej, upokarzając ją w oczach innych osób z jego kręgu – wpisy umieszczone na profilach były czytane przez innych hodowców – i również naraziła ją na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzenia hodowli psów, albowiem takie informacje mogły potencjalnie zniechęcić jej przyszłych klientów – nikt bowiem nie chce współpracować z osobą, za którą ciągną się tego rodzaju zarzuty.

Działanie oskarżonej A. K. (1) nacechowane było umyślnością – jej celem było poniżenie pokrzywdzonej oraz narażenie jej na utratę zaufania potrzebnego przy prowadzonej przez nią działalności w postaci hodowli psów i oskarżona zdawała sobie sprawę, iż taki właśnie efekt będą mogły wywołać wpisy na obydwu profilach.

Spełnione zostały także w ocenie Sądu I instancji znamiona działania przez nią w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k.

W realiach przedmiotowej sprawy nie zostały wypełnione znamiona swojego rodzaju kontratypu, o jakim mowa w art. 213 § 1 k.k., albowiem Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż podniesione przez oskarżoną podczas rozmów z innymi hodowcami na wystawach psów zarzuty zostały poczynione publicznie – oskarżona wyrażała je bowiem w gronie bliżej nieokreślonych osób, mogły być słyszane przez pozostałych obecnych, w tym także osoby odwiedzające wystawę psów

– świadek K. zeznał, iż pomimo że A. K. (1) nie zwracała się do niego podnosząc zarzuty wobec K. J. (1), to i tak je słyszał. Postawa oskarżonej jednoznacznie wskazywała, iż miały one dotrzeć do szerszego grona osób.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonej za udowodnione w zakresie opisanym powyżej, Sąd Rejonowy przystąpił do wymierzenia jej kary adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonej oraz warunki i właściwości osobiste A. K. (1). Ponadto orzeczona kara powinna spełniać rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak również uwzględniać motywację i sposób jej zachowania, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na niej obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw. Przy wymiarze kary Sąd, kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., miał na uwadze tak okoliczności obciążające, jak i łagodzące dotyczące oskarżonej. I tak, w pierwszej kolejności Sąd jako okoliczność obciążającą uznał obrany przez oskarżoną sposób działania, która dążąc do zaszkodzenia pokrzywdzonej jako swojej konkurentce, rozpowszechniała znieważające ją zarzuty. Uwzględnić należy także szerszy aspekt społeczny postępowania oskarżonej, albowiem w dobie powszechności internetu i związanej z tym swojego rodzaju anonimowością w sieci, powstaje u wielu jego użytkowników pozorne jak się okazuje, poczucie bezkarności, dające im zielone światło na „wypisywanie” pod adresem innych osób wszelkich możliwych zarzutów. Oskarżona jako osoba dorosła i w pełni władz umysłowych winna zdawać sobie sprawę z konsekwencji swoich działań i nie wysuwać ciężkich przecież zarzutów, w tym o popełnienie przestępstw. Jako okoliczność łagodzącą należy przyjąć dotychczasową niekaralność oskarżonej oraz prowadzenie przez nią ustabilizowanego trybu życia.

Z tych względów za zasadne Sąd I instancji uznał wymierzenie oskarżonej na podstawie art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. kary 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda. Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 20 zł Sąd Rejonowy miał na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonej oraz jej aktualną sytuację finansową – wprawdzie oskarżona nie ujawniła wysokości osiągniętych przez siebie zarobków, to w ocenie Sądu Rejonowego hodowla psów rodowodowych jest działalnością dochodową.

W oparciu o treść art. 212 § 3 k.k. Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 500 (pięciuset) złotych.

W oparciu o art. 215 k.k. Sąd Rejonowy orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go w kwartalniku Związku (...).

Na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 300 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych uiszczonych przez K. J. (1) kosztów postępowania, a nadto na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (tekst jednolity z roku 1983r., Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami) wymierzył oskarżonej opłatę w wysokości 100 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego oskarżycielki prywatnej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przywołanych w wyroku przepisów.

***/-/ SSR Izabela Hantz - Nowak***